

Spragniony świata wędrowiec

Zdjęcia Leszka Mądzika wzięły się z podróży jego teatru, Sceny Plastycznej KUL. Artysta wyjaśnia: przyczepił taki moment, by utrwalić chwile pozostające dotąd na dłużej jedynie w pamięci



Bejrut – zdjęcie z kategorii Faktura

6 czerwca o godz. 18 w Muzeum na Zamku odbędzie się wernisaż jego wystawy pod tytułem „Fotografie”.

– Chyba nie będę miał większej wystawy niż ta na zamku. Pokażę również zdjęcia dotychczas nieekspozowane – zapowiada autor.

Powstające niby na uboczu głównego, teatralnego nurtu twórczości Leszka Mądzika, przesiąknięte są podobną aurą zagadkowości ludzkiego życia i tajemniczości świata wokół.

Z krajów Ameryki Łacińskiej, Indii, Libanu, Egiptu, Chorwacji, Litwy czy Estonii Leszek Mądzik przywozi fotograficzne obserwacje miejsc i ludzi. Jednak nie chodzi mu o reportaż z podróży ani o perfekcyjną ekspozycję kadru jak w zdjęciach reklamowych. Jest uczalony na świat struktur ukrytych i symboli, jakie objawiają się nam poprzez konkrety.

W wydanym rok temu albumie swe fotografie Leszek Mądzik podzielił na cztery kategorie „tematyczne”: faktury, czas, sacrum i postacie. O ile w teatrze zajmuje się badaniem i kontemplacją ciemności, o tyle w fotografii Mądzik okazuje się spragnionym światła wędrowcem.

GRZEGORZ JÓZEF CZUK